

Kongres francuskiej partii socjalistycznej

Gorące debaty — Ramadier w ogniu krytyki

Komuniści proponują socjalistom współpracę i fuzję

WARSZAWA (P. R.)

W czwartek nastąpiło w Lyonie otwarcie kongresu francuskiej partii socjalistycznej. Już

w pierwszych godzinach obrad wielu mówców, krytykował politykę premiera Ramadiera, zarzucając mu i jego ministrom, że nie respektują

uchwał partii i nie realizują linii politycznej partii.

W dyskusji poruszono sprawę statutu dla Algieru i krytykowano premiera za to, że w sprawie tej poczynił znaczne ustępstwa na rzecz postępowych katolików (MRP). Mówcy atakowali również politykę rządu wobec Wietnamu i podkreślali, że kosztowna wojna zakończyła się fiaskiem.

W odpowiedzi na te głosy krytyczne, sekretarz generalny partii przyznał w wielu sprawach rację opozycjonistom, usiłował wytłumaczyć przyczyny, a następnie przedstawił sprawozdanie z działalności władz naczelnych partii. Wniosek o udzielenie generalnemu sekretarzowi partii moralnego absolutorium przyjęło większością 3068 mandatów przeciwko 1100 mandatów przy 600 głosach wstrzymujących się od głosowania.

Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej, Thorez, wystosował list do obradującego Kongresu socjalistycznego, wzywając partię socjalistyczną do współpracy i połączenia z komunistami. Brak jeszcze oficjalnej odpowiedzi na tę propozycję. Sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej oświadczył jedynie dziennikarzom, że socjaliści zgodzą się na współpracę z komunistami pod pewnymi warunkami.

Rezolucja amerykańska w sprawie Grecji jest absolutnie nie do przyjęcia dla ZSRR

— stwierdza Gromyko na Radzie Bezpieczeństwa

WARSZAWA (P. R.)

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poświęconym omówieniu sytuacji Grecji, wygłosił dłuższe przemówienie delegat radziecki, Gromyko.

Gromyko stwierdził, że rezolucja amerykańska domagająca się uznania przez Radę Bezpieczeństwa winy Albanii, Jugosławii i Bułgarii za wywołanie incydentów granicznych oraz twierdzenie, że sytuacja ta zagraża pokojowi, są absolutnie nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego.

Gromyko zapytał ironicznie delegata amerykańskiego, jakie zmiany zaszły w Grecji w ciągu ostatnich dwóch tygodni, że St. Zjednoczone, które początkowo domagały się rozpatrzenia sprawy Grecji na zasadzie art. 6 Karty Narodów Zjednoczonych, przewidującego pokojowe załatwienie sporu, obecnie powołują się na art. 7 Karty mówiący o „groźbie dla pokoju”. Zdaniem delegata sowieckiego jedyną zmianą, jaka zaszła w Grecji, jest obecnie przybywanie do portów greckich amerykańskich okrętów wojennych z bronią dla armii rządowej.

Po przemówieniu Gromyki Rada Bezpieczeństwa odroczyła debatę do najbliższego wtorku.

Ofensywa wojsk rządowych

Dalsza mobilizacja 2 roczników

Greckie wojska rządowe, wspomagane przez artylerię i lotnictwo, rozpoczęły we czwartek ofensywę przeciw armii powstańczej w okolicy łańcucha gór w pobliżu granicy albańskiej i jugosłowiańskiej. Greckie wojska demokratyczne, które umocniły się w tych górach, zagrażają kilku większym miastom. W Grecji środkowej powstańcy usiłują przedostać się do Parnasu.

Ze względu na krytyczną sytuację na wszystkich odcinkach frontu, rząd grecki zmuszony był powołać pod broń 2 dalsze roczniki.

General Crocker w Atenach

LONDYN (PAP.)

Jak donosi agencja Reutera, w dniu dzisiejszym przybył do Aten generał John Crocker, dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie. W czasie dwudniowego pobytu w Atenach generał Crocker zostanie przyjęty przez króla Pawła, oraz przeprowadzi rozmowy z premierem Maximosem.

Wallace ostrzega Amerykę Łacińską przed syrenami głosami militarystów USA

NOWY JORK (PAP.)

B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace w artykule na łamach „New Republic” wzywa delegatów na konferencję panamerykańską, która rozpoczęła się w dniu wczorajszym w Rio de Janeiro, by odrzucili projekt rządu Trumana w sprawie standaryzacji uzbrojenia na półkuli zachodniej. Wallace twierdzi, że rząd amerykański chce zmilitaryzować Amerykę Łacińską, zaopatrzyć ją w broń, wyprodukowaną w Stanach Zjednoczonych i zapewnić kierowniczą rolę dla Stanów Zjednoczonych wśród państw Ameryki Łacińskiej.

Wallace kończy swój artykuł następującym

apelem: Niech delegacje państw Ameryki Łacińskiej uświadomią sobie okoliczność, że standaryzacja uzbrojenia nie będzie lekarstwem na epidemię, szerzącą się wśród 75 milionów ludności tych państw i nie przyczyni się do zlikwidowania analfabetyzmu w tych krajach. Niech odpowiedzą, że kraje Ameryki Łacińskiej nie mogą sobie pozwolić na tak wielkie wydatki na uzbrojenie, a jeżeli Stany Zjednoczone są tak bogate, iż mogą się dzielić z innymi, to kraje Ameryki Łacińskiej wołałyby maszyny i warsztaty, aniżeli armaty i inny sprzęt wojskowy.

WARSZAWA (P. R.)

Wczorajsza „Prawda” zestawia rozpoczynającą się konferencję w Rio de Janeiro z konferencją paryską i stwierdza, że wspólnym celem obu konferencji jest utrwalenie hegemonii światowej St. Zjednoczonych. Dziennik pisze, że państwa południowej Ameryki już obecnie są prawie koloniami USA, bowiem ich życiem politycznym i gospodarczym kieruje amerykański imperializm, który dyktuje tym krajom jaki przemysł mają rozwijać, aby odpowiadał on St. Zjednoczonym. „Jest to bardzo pouczające — pisze „Prawda” — i powinni o tym pomyśleć ci wszyscy w Europie, którzy obecnie wysuwają argument konieczności pójścia na rękę St. Zjednoczonym i dobrowolnego ograniczenia swej suwerenności”.

Proces dyrektorów I. G. Farbenindustrie

Nakłaniali Hitlera do wojny gazowej

NORYMBERGA (PAP.)

W dniu 14 bm. rozpoczął się w Norymberdze przed sądem amerykańskim proces 24 dyrektorów I. G. Farbenindustrie, największego niemieckiego koncernu chemicznego. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym przygotowanie i prowadzenie agresywnej wojny, rabunek państw okupowanych, wprowadzenie niewolnictwa, udział w masowych mordach, popełnianych na ludności cywilnej oraz przynależność do organizacji, uznanych za przestępcze.

W toku dochodzeń stwierdzono, że I. G. Farbenindustrie utrzymywała ścisły kontakt z rządem hitlerowskim i przyczyniła się w olbrzymim stopniu do zwiększenia potencjału wojennego Niemiec. 84% materiałów wybuchowych, wyrabianych w Niemczech, pochodziło z zakładów I. G. Farbenindustrie. Od roku 1943 I. G. Farbenindustrie produkowała najcięższy gaz trujący (tzw. cyklon), którym wymordowano miliony ofiar obozów koncentracyjnych. Sledztwo wy-

każało również, że dyrektor naczelny koncernu Schmidt namawiał Hitlera, by użył w wojnie przeciwko Anglii, ZSRR i USA gazów, produkcji I. G. Farbenindustrie, które miały przenikać przez wszystkie maski gazowe.

Truman nie widzi konieczności przyspieszenia pomocy Europie

NOWY JORK (PAP.)

Prezydent Truman oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Białym Domu, że w chwili obecnej nic nie wskazuje na konieczność zwołania specjalnej sesji Kongresu, który jak wiadomo zbierze się dopiero w styczniu 1948 r. Prezydent powiedział również, że nie może określić rozmiaru pomocy, jakiej Europa może się spodziewać na podstawie planu Marshalla.

Truman odmówił wszelkich komentarzy odnośnie kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii.

Oświadczenie prezydenta Trumana, że nie widzi potrzeby zwołania specjalnej sesji Kongresu, przyjęte zostało przez członków delegacji brytyjskiej z dużym rozczarowaniem. Obecnie — zdaniem obserwatorów politycznych — nie ma już żadnych szans na przyspieszenie realizacji planu Marshalla lub na jakąkolwiek specjalną pomoc USA dla państw europejskich przed szczegółowym opracowaniem planu Marshalla i za-

twierdzeniem go przez Kongres, co w najlepszym wypadku nastąpić może dopiero w marcu 1948 roku.

Osk. Strzałkowski wyjaśnia:

jak doszło do kontaktu WiN z ukraińskimi nacjonalistami UPA

Czwarty dzień przewodu sądowego wypełnił dalszy ciąg zeznań oskarżonego Strzałkowskiego.

Oskarżony w swych wypowiedziach usiłuje zmniejszyć ciężar zarzutu szpiegostwa.

P.: Czym oskarżony wytłumaczy, że specjalny dział instrukcji wywiadowczej zaleca zbieranie informacji o Wojsku Polskim i Rosji Radzieckiej.

Oskarżony usiłuje przekonać Sąd, że wywiad jego był politycznym, ale że na skutek starych nawyków znajdował się w meldunkach również wiadomości z dziedziny wojskowej.

P.: Kiedy i przez kogo instrukcja została wydana?

O.: Luty, marzec 1946 r. przez WiN.

P.: Na samym wstępie instrukcja poleca zbieranie materiałów o koncentracjach wojsk, mobilizacjach itd. Mowa jest również o tym, że wobec tego, i jeżeli pewne zarządzenia władz państwowych wymagają akcji odwetowej, należy materialnie tego rodzaju przesyłać najkrótszą drogą. O jaki odwet tu chodzi?

O.: tłumaczy, że słowo „odwet” chwilowo było pozbawione treści.

P.: Chwilowo słowo „odwet” było pozbawione znaczenia, a w przyszłości mogło mieć znaczenie?

Podpisanie układu handlowego USA z Włochami

Skreślenie miliarda dolarów długu

WARSZAWA (P. R.)

We czwartek został podpisany układ handlowy między St. Zjednoczonymi i Włochami. Układ przewiduje skreślenie długu włoskiego w St. Zjednoczonych w wysokości miliarda dolarów i przekazanie Włochom 21 statków zasekwestrowanych przez Stany Zjednoczone w czasie wojny. Statki włoskie, które podczas wojny pływały pod banderą amerykańską i zostały zatopione, będą obecnie wymienione na inne. Równocześnie w Rzymie toczą się dalsze rozmowy nad opracowaniem nowego traktatu przyjaźni między St. Zjednoczonymi a Włochami.

Rozmowa przedstawiciela Francji z hiszpańskim ministrem spraw zagr.

LONDYN (obsł. wł.)

Wczoraj wieczorem przedstawiciel Francji w Hiszpanii odbył rozmowę z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych. Na temat rozmowy nie wydano żadnego oświadczenia. Sprawozdawca Reutera depeszuje wszakże, iż z doniesień nadchodzących z miejscowości pogranicznych wynika, że czynione są przygotowania dla podjęcia ruchu kolejowego poprzez granicę francusko-hiszpańską.

Zjazd Związku Walki Młodych

Dzisiaj w Poznaniu rozpocznie swoje obrady dwudniowy I Zjazd Wojewódzki Związku Walki Młodych.

Związek Walki Młodych dlatego tak się nazywa, że powstał w okresie walki i dla walki o niepodległość i demokrację. Jego drużyny bojowe chlubnie zapisały się w dziejach walki z faszystowskim najeźdźcą. Dzisiaj ZWM jest wielką organizacją młodzieżową ideowo-wychowawczą, wspólnie z Harcerstwem, OM TUR-em i ZMW „Wici” przygotowującą młodzież polską do czekających ją zadań: utrwalenia niepodległości i zdobyci demokracji ludowej, przebudowy Polski na kraj rolniczo-przemysłowy i dźwignięcia go na wysoki poziom dobrobytu i kultury.

Te cele też niewątpliwie przyswiecać będą I Zjazdowi Wojewódzkiemu ZWM w Poznaniu. Życzymy mu przeto pomyślnych i owocnych obrad.

„Król Cyganów” uniewinniony

WARSZAWA (PAP.)

Po dwudniowym procesie przed Warszawskim Sądem Okręgowym, przewodniczący Światowej Rady Cygańskiej Rudolf Kwiek, został uniewinniony od ciężącego nań zarzutu współpracy z gestapo i wymuszania pieniędzy oraz kosztowności od swych pobratymców.

Imperialistyczna impreza Amerykanów na Bliskim Wschodzie

BEJRUT (TASS.)

W tutejszych kołach dziennikarskich zwracają uwagę na oświadczenie ministra robót publicznych Arabii Saudyjskiej. Według słów ministra, Arabia Saudyjska zamierza zbudować dwa nowe porty morskie (jeden nad Zatoką Perską, drugi w Dzedde), wielkie lotnisko w stolicy Riade i w ośrodku przemysłu naftowego Zachranie, jak również rozszerzyć istniejące lotnisko w Dzedde. Poza tym planowana jest budowa linii kolejowych, łączących Riad z Zatoką Perską i Dzedde z Mekką i Mediną, jak również rozszerzenie istniejącej wąskotorowej linii kolejowej, łączącej Medinę z Damaszkiem.

Minister zaznaczył dalej, że dla realizacji nakreślonych planów do Arabii Saudyjskiej zaproszono szereg ekspertów wojskowych i konstruktorów, według wszelkich danych — Amerykanów. Uważa się, że sieć kolejowa Arabii Saudyjskiej zostanie przedłużona celem połączenia z turecką siecią kolejową.

Nie ulega wątpliwości, że impreza ta jest kolejnym krokiem w kierunku utworzenia szerokiego przyczółka wojenno-strategicznego na Bliskim Wschodzie.

Co się stało z synem Beaverbroocka?

SZTOKHOLM (TASS.)

Gazety donoszą, że w Sztokholmie zmarł syn lorda Beaverbroocka. Przytył on do Szwecji w charakterze „turysty” na początku czerwca wraz z „pewnym dyplomata” i wypoczywał na wyspie Sandhamn. W związku z tym podkreślają, że wyspa Sandhamn jest strefą zakazaną dla cudzoziemców.

Przyczyny braku tłuszczów

Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie produkcji tłuszczów dalecy jesteśmy od samowystarczalności. Tłuszczów roślinnych prawie nie posiadamy i nawet przed wojną importowaliśmy je. Jeśli chodzi o tłuszcze zwierzęce, to produkcja masła dojdzie będzie mogła do rozmiarów wystarczających na pokrycie potrzeb ludności dopiero po paru latach, gdy odpowiednio zwiększy się stan bydła zdziesiątkowany działaniami wojennymi. Przy znacznie zmniejszonej produkcji rzuca się nieraz w oczy zjawisko konsumpcji tłuszczów nawet większej aniżeli przed wojną. Zwrócić już na to swego czasu uwagę minister Minc. Ludzie osiągający znacznie większe dochody, zbyt wiele dziś przeznaczają na zaspokojenie potrzeb zółdka. Znacznie więcej w każdym razie aniżeli tego wymagają potrzeby organizmu. Obżarstwo lepiej sytuowanych jest jedną z plag powojennych — podobnie jak pijactwo — i odbija się niekorzystnie na zaspokojeniu potrzeb reszty ludności.

Uwagi powyższe dotyczą naturalnie całego kraju. Na tle niedoboru produkcyjnego z jednej strony i na stosunkowo wysokiej konsumpcji z drugiej, wytwarzać się mogą w pewnych okresach luki dowozowe i braki w pokryciu rzeczywistych potrzeb konsumpcyjnych szerokich mas.

Ostatnio niewystarczający dowóz masła i mięsa wieprzowego do Poznania jest przedmiotem licznych komentarzy, często nie mających nic wspólnego ze zdrowym rozsądkiem ani z faktyczną sytuacją.

Jakież są faktyczne przyczyny zmniejszonej podaży masła i wieprzowiny?

Obie kwestie traktować należy łącznie, gdyż wiążą się ściśle z ogólnokrajowym problemem niedoboru tłuszczowego. — Wśród przyczyn zniknięcia tych artykułów z rynku wyróżnić można przyczyny naturalne i sztuczne.

Naturalną przyczyną jest np. zwiększenie się konsumpcji własnej wsi w okresie żniw. Praca rolnika w tym czasie wymaga intensywnego odżywiania się, a masło i mięso, które gospodarz normalnie sprzedaje, zjada sam względnie karmi nimi siły najemne. — Na zwiększenie spożycia w terenie wpływa również bardzo intensywnie w tym roku prowadzona akcja kolonii letnich i wczasów. Odżywianie na wczasach różni się bądź co bądź dość znacznie od normalnej diety stołowej, a w konsekwencji pochłania w znacznej ilości tłuszcz.

Brak kartofli i innej paszy jak w okresie wiosny tegorocznej dotkliwie dał się odczuć, sprawił, że rolnicy w maju i w czerwcu po prostu pozbywali się nierogacizny, sprzedając nawet sztuki niedokarmione. Ceny żywcia w tym czasie stale zniżkowały. Zmniejszenie dowozu nierogacizny jest w pewnej mierze spowodowane ówczesną nadmierną podażą. Nowe sztuki trzeba dopiero podkarmić i wówczas pojawiają się one na rynku. Nie powinno to zresztą trwać zbyt długo. Zdaniem fachowców, już we wrześniu spędźmy na targowice powinien wrócić do normalnego poziomu.

Obok tych przyczyn naturalnych wynikłych z układów warunków gospodarczych są jeszcze przyczyny inne, wywołane przede wszystkim znaczną bardzo rozpiętością cen masła i mięsa wieprzowego w poszczególnych województwach, sąsiadujących z naszym. Tę rozpiętość wyzyskują arcysprytnie wszelkiego rodzaju pośrednicy, koncesjonowani i nielegalni wykupujący masowo w naszym województwie zarówno masło jak i nierogaciznę i wywożąc je tam, gdzie sprzedaż najlepiej się kalkuluje. Nie jest wcale wykluczonym, że w ramach tej spekulacji kryje się pewien przemysł poza granice państwa, na co czynniki administracyjne i władze bezpieczeństwa powinny szczególną zwrócić uwagę. Kontrola załadunkowa jest niezbędna.

Także działające w terenie spółdzielnie skupu i mleczarnie powinny traktować z większą niż dotychczas przezornością przygodnych odbiorców zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o większe partie towarów. Jest rzeczą charakterystyczną — informuje nas dyrektor Oddziału Mleczarskiego „Społem” p. Dobraczyński — iż taka np. mleczarnia w Rawiczu, która przerabia dziennie ponad 20 tys. l mleka i zwykle odstawiła do Poznania 80% swej produkcji, obecnie sprzedaje na miejscu prawie wszystko. Podobnie jest i gdzie indziej. Wprawdzie Oddział Mleczarski „Społem”, prowadząc w okresie wzmożonej podaży czerwcowej energiczną akcję skupu masła zdołał zmagazynować znaczne zapasy, jednakże część z nich prze-

Życie polityczne

Te same cele na dziś i na jutro

Polska droga do socjalizmu

Z obrad aktywu PPR i PPS

Uchwałą Rady Naczelnej PPS, precyzującym w sposób niezbity i stanowczy konieczność polityki jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce, poświęcone było zebraniu aktywu PPR i PPS w Poznaniu. Objęło ono przedstawicieli obu partii robotniczych z terenu całego województwa. Po zagajeniu przez II sekretarza PPR Nowaka, przewodnictwo zebrania objął poseł Grajek (PPS), powołując do stołu prezydialnego ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego — wiceprzewodniczącemu CKW PPS, posła Jana Izdorezyka — członka KC i I sekretarza KW PPR oraz szereg działaczy terenowych.

Referat zasadniczy na temat uchwał Rady Naczelnej wygłosił min. Świątkowski. Podniósł on w swym przemówieniu, że idea Polski Ludowej możliwa jest do zrealizowania tylko przy ściśle i lojalnej współpracy obu partii, reprezentujących awangardowy trzon społeczeństwa. Gdyby nie ta współpraca, nie mogłoby być mowy ani o uruchomieniu zniszczonych warsztatów przemysłowych, ani o zorganizowaniu w szybkim tempie nieistniejącej administracji, ani o reformach społecznych, realizujących zasady sprawiedliwości, ani o reformie prawa, ani o planie trzyletnim, który stworzy podstawy naszego dobrobytu. Zacieśnienie współpracy partii robotniczych pozwoli nam znaleźć naszą własną polską drogę do socjalizmu.

Z kolei zabrał głos poseł Izdorezyk: W momencie ofensywy imperializmu amerykańskiego, próbującego potęgą dolara załamać dziejącą drogę rozwoju Europy, w momencie, kiedy sze-

reg partii socjalistycznych pod wpływem prawicowych swych odłamów pokumało się z kapitalistami, uchwały Rady Naczelnej PPS, przewidujące w sposób stanowczy taktykę partii na rzecz jednolitego frontu, mają znaczenie historyczne. Mimo prób ze strony elementów PSL-owskich i WRN-owskich wtrągnięcia do PPS, wbiać klina w jednolity front klasy robotniczej. Rada Naczelna w uchwałach swoich zdecydowała, że Polska Partia Socjalistyczna pozostanie partią rewolucyjnego socjalizmu. Nie ma wroga na lewicy — głoszą uchwały warszawskie. Istniejące różnice między obu partiami — stwierdza poseł Izdorezyk — nie mają charakteru zasadniczego. I PPS i PPR mają tę samą bazę społeczną, te same cele na dziś i na jutro. Różnica tkwi jedynie w koncepcjach taktycznych.

Jest rzeczą zasadniczą — wołał mówca — ażeby te uchwały Rady Naczelnej zostały zrozumiane w terenie. Aby uczyniono wszystko, by zapewnić harmonijną współpracę, by oczyścić aktywa obu partii z karierowiczów i spekulantów.

Nad referatami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której, obok szeregu trudności spotykanych w terenie, poruszono niezwykle doniosłe zagadnienie młodzieży. Młodzież chłopska i robotnicza musi stać się awangardą polskiej demokracji, a zadaniem obu partii jest jej w tym pomóc. — Jako ostatni z dyskutantów przemawiał I sekretarz KW PPS Włodek. Zreasumował on treść przemówień, po czym stwierdził, iż znajdujemy się na przecięciu konieczności politycznych i narodowych z prawdą dzisiejszego życia.

Delegat Indonezji

na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

WARSZAWA (P. R.).

Rada Bezpieczeństwa omawiała we czwartek sprawę Indonezji. W czasie obrad obecny był delegat Indonezji b. premier Sjahrir. Prosił on w imieniu rządu Rade Bezpieczeństwa o spowodowanie wycofania z Indonezji wojsk holenderskich i wysłanie komisji, która by na miejscu dopilnowała przestrzegania zawieszenia broni.

Komunikat sztabu armii indonezyjskiej podał, że w okresie od 8 do 11 sierpnia Holandia pogwałciła 252 razy rozkaz zaprzestania działań wojennych. Wojska holenderskie posunęły się naprzód ze wschodniej i zachodniej części Jawy, lotnictwo holenderskie dokonało 8 nalotów na większe miasta a artyleria ostrzeliwała Indonezję z lądu i morza.

Nie lekceważyc faszyzmu w Anglii!

LONDYN (TASS).

Członek parlamentu z ramienia partii labourystów Preatt potępił oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Chatera Eada, jakoby faszyzm i antysemityzm rozwinięte były w Anglii tak nieznacznie, że można to lekceważyć. Preatt powiedział, że takie stanowisko jest „niebezpieczne i bezpodstawne”.

Przed 18 miesiącami oświadczył on między in-

nyymi ministrowi spraw wewnętrznych Eadowi, że stanowisko, podobne do tego, jakie on zajmuje, będzie jedynie zachęcać faszystów. Jednakże minister spraw wewnętrznych uporczywie nie chciał przedsięwziąć żadnych środków.

Polityka ministra spraw wewnętrznych wobec wieców faszystowskich w Londynie, powiedział Preatt, jest otwartym, zachęcaniem do propagandy faszystowskiej.

Kongres europejskich organizacji syjonistycznych

rozpoczął obrady w Karlowych Varach

PRAGA (API).

Na konferencji syjonistycznej, która rozpoczęła się w Karlowych Varach, przedstawiono ponurą statystykę ofiar żydowskich w czasie wojny. Na 6 milionów Żydów wymordowanych przez Hitlera blisko 3 miliony pochodzi z Europy. 1 700 000 z ZSRR, ponad 425 000 z Czechosłowacji, 200 000 z Węgier, 170 000 z Niemiec, 120 000 z Grecji, Norwegii i Jugosławii, 90 000 z Francji, 60 000 z Holandii, 40 000 z Belgii, z Austrii i z Włoch — 15 000.

Na konferencji w Karlowych Varach przedstawiono również liczby świadczące o udziale Żydów w armiach państw sojuszników. Około 600 000 żydowskich oficerów i żołnierzy walczyło w szeregach armii amerykańskiej, 45 000 w armii radzieckiej, 100 000 w armii brytyjskiej, a w armii palestyńskiej i w innych armiach sojuszników 90 000.

W dniu otwarcia kongresu europejskich organizacji syjonistycznych w Karlowych Varach, inauguracyjne przemówienie wygłosił członek egzekutywy żydowskiego komitetu dla Palestyny E. Dobkin. Mówca wyraził ubolewanie, że do tej pory 200 000 Żydów przebywa w obozach dla uchodźców w Niemczech, Austrii i Włoszech. Prezydium komitetu żydowskiego doszło do przekonania, że koniecznością polityczną jest przyznanie Żydom samodzielnosci. Tylko w ten sposób będzie można zrealizować masową emigrację Żydów z Europy i Bliskiego Wschodu. Mówca wskazał dalej, że jedynym celem syjonizmu w

kazana została na polecenie centrali na Górny Śląsk, do Wrocławia i do Szczecina. Obecne dostawy masła do Poznania nie pokrywają zupełnie zapotrzebowania i trzeba je uzupełniać posiadanymi zapasami, co naturalnie nie może trwać wечно.

Wydaje się więc rzeczą konieczną ograniczenie przynajmniej w pewnym stopniu dokonywanych u nas przez jednostki prywatne i instytucje zakupów na rzecz innych województw. Tym bardziej, że zakupy te — sądząc po cenach oferowanych — mają charakter wybitnie spekulacyjny i nie są przeznaczone dla tych, którzy najbardziej potrzebują, ale dla tych, którzy mogą najlepiej zapłacić bez oglądania się na takie czy inne ceny maksymalne.

Jan Brzeński

Trzeba stworzyć atmosferę zaufania, pogłębić świadomość, że przez realizowanie polskiego socjalizmu wytycza się nową drogę nie tylko dla członków obu partii, ale dla całego społeczeństwa.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, którą przytoczamy w obszernym skrócie:

REZOLUCJA

- Konferencja Wojewódzka Aktywu PPS i PPR odbyta w dniu 15 sierpnia 1947 r. w Poznaniu, stwierdza, że:
1. Uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 30 czerwca 1947 r. są wyrazem zgodnego stanowiska obu partii robotniczych żądających do wzmocnienia jednolitego frontu.
 2. Konferencja aktywu PPS i PPR podniosła hojowość klasy robotniczej i mas ludowych i doprowadziło do drugiego zwycięstwa w wyborach.
 3. Konferencja wyraża pełne uznanie naszemu rządowi za jego dotychczasową politykę gospodarczą w kraju i zagranicą.
 4. Konferencja postanawia niezwłocznie zwołać wspólne narady w zakładach pracy, celem omówienia planu produkcji jako podstawy do dobrobytu mas pracujących.
 5. Konferencja postanawia wspólnie prowadzić systematyczną akcję w celu wytypowania sabotażystów i dywersantów w zakładach pracy.
 6. Konferencja postanawia przeprowadzić wspólną akcję w celu zorganizowania we wszystkich zakładach pracy Komitetów do walki ze spekulacją i drożyzną.
 7. Konferencja postanawia prowadzić wspólną akcję w oczyszczeniu aparatu administracyjnego i Rad Narodowych z wrogów demokracji.
 8. Konferencja postanawia wyeliminować wszelkie tarcia i zarzewia niezdrowej konkurencji na odcinku zawodowym, oraz zwalczać wszelkie warcholstwo i antyjednościową działalność wśród związków.
 9. Konferencja postanawia zwoływać wspólne konferencje powiatu aktywu PPS i PPR, oraz wspólne posiedzenia Komitetów Powiatowych, Miejskich, Gminnych, Dzielnicowych i Kół Fabrycznych, dla omawiania konkretnych zagadnień politycznych i gospodarczych.
 10. Celem oczyszczenia szeregu obu partii z elementów obcych ruchowi robotniczemu, WRN-owskich i wysłanników pęselesko-reakcyjnych, którzy zdolali wdrążyć się do obu partii pod pokrywką dobrych demokratów, Konferencja postanawia udzielenie wzajemnej pomocy w wykrywaniu i usuwaniu wymienionych elementów.
 11. Konferencja Wojewódzka wyraża wszystkim członkom PPS i PPR do lojalnej współpracy w terenie i wytworzeniu braterskiej atmosfery wzajemnego szacunku. Jednolitość w działaniu obu partii, wzajemny szacunek pozwoli ludowi pracującemu w Polsce pokonać wszelkie trudności i dojść do wymarzonego lepszego jutra.

Kpt. Odoms

przygotowuje nowy lot dookoła świata poprzez bieguny

NOWY JORK (PAP).

Lotnik amerykański kpt. William Odoms, który 10 sierpnia zakończył rekordowy lot dookoła świata oświadczył, że przygotowuje się do nowego lotu dookoła świata przez bieguny północny i południowy. Odoms zamierza dokonać tego lotu 6 listopada z tym obliczeniem, by przelot nad biegunem południowym wypadł w dzień. Ma on odbyć drogę na przystosowanym do tego celu bombowcu „B-32” z załogą, złożoną z 10 osób.

Jak donosi „New York Times” Odoms, zdając sprawę ze swej niedawnej podróży powietrznej, opowiadał, że stracił przytomność na godzinę i 40 minut, podczas przelotu nad Kanadą. Samolot zbieczył z wytkniętej drogi, opuścił się zbyt nisko i prawie że uderzył o lodowiec, gdy Odoms się ocknął.

Zebrania społeczne tylko w godzinach pozastawozbowych

WARSZAWA (P. R.).

Ministerstwo Administracji Publicznej wydało okólnik do wszystkich podległych organów administracji, w którym zabrania organizowania zebrania społecznych w czasie godzin pracy. Okólnik przypomina, że 7-godzinny dzień pracy winien być we wszystkich urzędach administracji publicznej poświęcony wyłącznie czynnościom związanym ze służbą.

Osk. Strzałkowski wyjaśnia

(Dokończenie ze strony 1)

Z kolei prok. przechodzi do wyjaśnienia stosunków łączących WiN z bandami ukraińskimi. Prokurator odczytuje interesującą korespondencję między przywódcą bandy UPA Krymskim i przedstawicielem WiN majorem Anteckim. Przywódcą UPA Krymski omawia sprawę spotkania z przedstawicielem WiN, sprawę konspiracji i pełnomocnictw. List swój kończy słowami: „Dziękuję za życzliwość, przesyłam szczerze pozdrowienia”.

Odpowiedź Anteckiego adresowana jest do „wielmożnego pana Krymskiego, komendanta ukraińskich powstańców” i podpisana „Anteckim majorem”.

P.: Czy osk. zna Anteckiego?

O.: Tak, to był człowiek naszej siatki.

P.: Czy kontakty z UPA były nawiązywane w porozumieniu ze sztabem?

O.: Tak, na jego wyraźne polecenie.

P.: Co oznacza zwrot Anteckiego, że „rodzaj sprawy wymaga do czasu szczególnej dyskrecji”?

O.: Chodziło o nawiązanie kontaktu z UPA. Zdając sobie sprawę, że sam fakt nawiązania łączności z UPA zawierał w sobie zarodek pewnej solidarności, która w przyszłości mogła się przerodzić we współdziałanie.

P.: Czy usłowanie nawiązania stosunków z UPA odbyło się za zgodą Niepokólczyckiego?

O.: Na jego polecenie.

P.: Na jakiej płaszczyźnie mogło dojść do tego rodzaju porozumienia WiN i UPA?

O.: Na płaszczyźnie walki z demokracją polską i Związkiem Radzieckim. Innej nie ma.

P.: Czy okarżony słyszał cytowany tu ustęp z referatu osk. Ostafina, powołujący na układ z Petlurą? Czy działalność oskarżonego na polecenie Niepokólczyckiego jest realizacją myśli, opracowanej przez komórki polityczną?

O.: Tak, do pewnego stopnia.

P.: Czy cała działalność siatki wywiadowczej również miała za cel walkę z Polską demokratyczną i Związkiem Radzieckim?

O.: Tak jest.

Prokurator zadaje następnie szereg pytań w sprawie roli osk. Karczmarczyka i Ostafina.

P.: Jakie polecenia dawał oskarżonemu Karczmarczykowi?

O.: Jedno z tych poleceń tyczyło się opracowania listy członków Krajowej Rady Narodowej, drugie opracowania przemysłu węgłowego i trzecie rozesłania listu otwartego do prezesa PSL.

P.: Czy polecenia Karczmarczyka były wiążące dla siatki?

O.: Niepokólczycki kazał mi iść na rękę Karczmarczykowi i ułatwić mu pracę.

P.: Z tego widać, że biuro polityczne, wywiad i propaganda były to trzy ogniwa wzajemnie ze sobą powiązane?

O.: Tak jest.

P.: Kiedy i od kogo otrzymał osk. dokładny plan woj. Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie?

O.: Jesienią 1945 r. od Moslera.

Z dalszych zeznań wynika, że Mosler był agentem obcego wywiadu.

Następują pytania obrońców, po czym przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie do dnia 18 bm.

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

Poznań, ul. Skarbowa nr 23
Tel. 12-54 p.4490

Bilans dwuletnich osiągnięć

Piśmiennictwo naukowe Polski powojennej

Dział historii

Ruch piśmienniczy naukowy w Polsce w latach 1945, 1946 i w pierwszym kwartale 1947 r. wykazał duże nasilenie. Reprezentuje go ponad 800 pozycji wydawnictw naukowych i popularno-naukowych, rzucających światło na wysiłki zarówno polskich placówek wydawniczych, jak i indywidualne poszczególnych jednostek.

Na czoło wybija się grupa dzieł historycznych. Zawiera ona ponad 150 pozycji. Są to prace różne, nierównej wartości i o różnym zasięgu tematów. Przewagę stanowią opracowania tematów aktualnych, spraw bieżących, interesujących dziś żywo społeczeństwo.

Przeważają prace, omawiające problem polsko-niemiecki w przekroju dziejowym. Tysiącletnia walka dwóch narodów wytworzyła odwieczny antagonizm pomiędzy napierającą na wschód niemiecczą a słowiańską Polską. O żywotności tego rodzaju prac świadczy wydana dwukrotnie w latach wojny (III wyd. 1945 r.) — książka Wojciechowskiego „Polska — Niemcy — dziesięć wieków zmagania”. Również wyszła w r. 1947 w Poznaniu praca zbiorowa pt. „Poland's Place in Europe” omawiająca stosunki polsko-niemieckie na tle dziejów od X wieku do czasów najnowszych. Ma ona wartość, jako ważny czynnik szerzenia wiedzy o Polsce — za granicą.

„Niezmierne żywym zagadnieniem są Ziemia Odzyskana. Toteż na ten temat dość dużo napisano. Źródłowo opracowany obraz całokształtu życia pod okupacją niemiecką na ziemiach zachodnich skreślił Pospieszalski Karol w książce pt. „Polska pod niemieckim prawem 1939—1945”. „Kolonizację niemiecką na wschód od Odry” omawia w poważnej pracy naukowej pod wyższym tytułem Zdzisław Kaczmarczyk. Sprawy repolonizacji Pomorza Nadodrzańskiego porusza Mitkowski Józef: „Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski”. Ponadto szereg pomniejszych prac i broszur wypowiada się na temat Ziemi Odzyskanych, dowodząc polskości Śląska, omawiając napór niemiecczyzny na Bałtyk, ustalając granice nazse na zachodzie itp. Wyszła nawet poważna praca Wincentego Ogrodzińskiego pt. „Dzieje piśmiennictwa śląskiego” i Piwarskiego „Historia Śląska w zarysie” stron 448, a numer specjalny z dnia 8 grudnia 1946 „Zycia Słowiańskiego”, został poświęcony Ziemiom Odzyskanym”. W związku z tym poruszane są takie aktualne sprawy jak: „Niemiecka lista narodowa” na Górnym Śląsku. Autor Izdebski Zygmunta działając w środowisku śląskim i wyjaśnia — na jakim podłożu, jakimi drogami i przy działaniu jakich czynników doszło do masowego zapisu polskiej ludności Śląska na niemiecką listę narodową.

Niezapomnianą wciąż jeszcze raną jest wspomnienie terroru w czasie okupacji niemieckiej. Powstają wydawnictwa o charakterze regionalnym, obejmujące różny materiał historyczny w postaci wspomnień, opracowań krytycznych, wykazów statystycznych i poszczególnych ważnych dokumentów. Tego rodzaju zgromadzone materiały zawiera wydawnictwo: „Niemcy a Zamojszczyzna” 1939—1944 r., wychodzące w Zamościu, a dotyczące aż pięciu powiatów. Straty poniesione przez naukę w zabytkach artystycznych notuje praca zbiorowa pt. „Kraków pod rządami wroga 1939—1945”.

Dużo stosunkowo miejsca zajmują zarówno broszury, jak i sumiennie opracowane większe prace na temat Słowiańszczyzny w najodleglejszej przeszłości. Tu spotykamy często znane nazwisko Lehra Splawińskiego, a obok niego przesuwają się jako autor Widajewicz Józef, Nosek Stefan, Kostrzewski Józef i inni. Nawet wychodzi miesięcznik pt. „Zycie Słowiańskie” poświęcony sprawom słowiańskim.

Ciekawą pozycją bibliograficzną są wydawnictwa drobne, ale poważne Związku Gospodarczego Miast Morskich, omawiające w oddzielnych monografiach szereg nadbałtyckich miast polskich, jak: Sopot, Puck, Kamień na Pomorzu Zach., Elbląg, Gdynię. Interesuje nas także Szczecin, jako miejsce wydania tych opracowań. Obok drobnych prac na tematy znaczenia portów bałtyckich dla Polski, zasięgu wolnej żeglugi na Odrze, Związku Pomorza Zachodniego z Polską — powstają poważne dzieła jak np.: Krygowskiego B. i Zajchowskiej Stan.: „Ziemia Lubuska” zawierająca opisy jej — geograficzne i gospodarcze, wyczerpująco opracowane „Prusy Wschodnie”. „Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne” Srokowskiego St., albo Popiołka Fr. „Dzieje hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich” — oparte na obfitych materiałach archiwalnych.

Odrębne zagadnienie stanowi temat demokracji. Suchodolski B. w „Polskich tradycjach demokratycznych” daje zbiór sylwetek myślicieli i pisarzy XIX i XX wieku, głoszących polskie idee demokratyczne. „Demokracja Kościuszkowska” Próchnika Adama — ocenia ludowy charakter powstania z 1794 r., którego polityka szła po linii przekonań demokratycznych. Dzieje ruchu ludowego w Polsce kreśli Tadeusz Rek, nie wspominając już prac drobniejszych tego rodzaju.

Na wyróżnienie zasługuje cenne źródłowe wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności pt. „Monumenta Poloniae Vaticana” t. 8 w opracowaniu Długopolskiego oraz „Monumenta Poloniae Historica” w opracowaniu Kowalskiego, poświęcone badaniu najstarszych rękopisów o krachach słowiańskich.

Wyszło też trochę podręczników, jak „Wiek XX” zarys dziejów najnowszych Krzyżanowskiego. O potrzebie tego rodzaju wydawnictw świadczy odbita maszynowo „Historia ustroju

Polski” Kutrzeby, powielona na podstawie VII wydania albo Semkowicza Wł. „Encyklopedia nauk pomocniczych historii” wyd. III i Gieysztor „Zarys nauk pomocniczych historii”, wyd. II W-wa 1945 r., w formie skryptu powielonego ze względu na chęć szybkiego oddania ich do użytku studentów i wyprodukowania tanich podręczników.

Wydrukowano też szereg poważnych monografii historycznych jak np. o Bolesławie Krzywoustym, o Zygmuncie Starym, Jagiellonach i inne.

Jeśli chodzi o czasopisma naukowe, poświęcone zagadnieniom historycznym — to wyróżniają się swoim wysokim poziomem: znowiony „Kwartalnik Historyczny” wychodzący w Krakowie, „Przegląd Historyczny” wydawany przez Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie, „Przegląd Wielkopolski” i „Zachodni” w Poznaniu, poznańskie „Roczniki Historyczne” i kilka innych.

Ogromne zasługi nauce polskiej — oddały instytucje wydawnicze, dzięki którym wysiłki wielu polskich naukowców mogły być zrealizowane. Najczynniejszą instytucją wydawniczą opracowań naukowych, dotyczących Śląska oraz stosunków polsko-niemieckich w przekroju dziejowym — jest Instytut Śląski w Katowicach. Wydaje on nie tylko szereg poważnych prac historycznych, ale znowił czasopismo pt. „Zaranie Śląskie” oraz próbuje wydawać komunikat pt. „Śląski Kalendarz Historyczny”.

Równie dużą ruchliwość w zakresie prac historycznych okazał Instytut Bałtycki w Gdańsku. Jego wydawnictwa informacyjno-naukowe omawiają takie tematy, jak dzieje Gdańska, Prus Wschodnich, problem przeludnienia Niemiec, znaczenie dla Polski Ziemi Odzyskanych. Praca jego wiąże się ściśle z Uniwersytetem Jagiellońskim, który wydał szereg prac w związku z kursem naukowo-informacyjnym o ziemiach zachodnich. Instytut Zachodni w Poznaniu nie ustępuje w wydajności i jakości swych prac wydawniczych tamtym instytucjom. — Jeśli potraktujemy szerzej pracę instytucji wydawniczych i weźmiemy pod uwagę całe piśmiennictwo naukowe polskie z omawianego okresu, to na pierwszym miejscu musimy postawić

Wybitny pisarz francuski w Polsce

Na zaproszenie Rządu polskiego przybył do Polski na miesięczny pobyt znakomity pisarz i publicysta francuski p. Georges Pillement, autor kilkunastu powieści, z których ostatnia pt. „Kobiety mają serce na dłoni” ukazała się przed miesiącem, autor antologii teatru francuskiego i licznych rozpraw krytycznych z dziedziny sztuki, a obok tego pracowity tłumacz literatury hiszpańskiej (około 50 przekładów) i południowo-amerykańskiej. Poza pracę pisarza i tłumacza oddaje się z zamiłowaniem studium z zakresu historii sztuki, urbanistyki i ochrony zabytków, w obronie których nie szczędił swego cieżego dźwięku i ostrego pióra. Rezultatem tych jego studiów są prace: „Rzeźba barokowa w Hiszpanii”, „Obrona i pochwała Avignonu”, „Zniszczenie Paryża” i „Spustoszenie Francji”, w przygotowaniu zaś jest praca „Domy paryskie w niebezpieczeństwie”. W trzech ostatnich pracach autor bynajmniej nie opisuje zniszczeń wojennych, lecz zniszczenia i straty w dziedziny zabytków kultury, spowodowane bezmyślnością i złośliwością ludzką. Dopelnieniem pracowitego żywota jest własne wydawnictwo „Visages du Monde”, miesięcznik ilustrowany, poświęcony literaturze i sztuce. Sztuka polska także nie jest obca naszemu gościowi.

Na bogaty i pracowicie ułożony program pobytu w Polsce składają się podróże i zwiedzania. Na wypoczynek nie ma miejsca. Zwiedziwszy Warszawę z Wilanowem, Łódź, Łowicz z Nieborowem, Malbork, Kartuzy, Gdańsk, Oliwę, Sopot i Gdynię, przybył p. Pillement do Poznania przeznacząc na zwiedzenie Wielkopolski dwa dni. Urząd Wojewódzki oddał do dyspozycji gościa francuskiego samochód, dzięki czemu można było czas doskonale wykorzystać i pokazać to, co w Wielkopolsce bądaje najważniejsze. Zwiedził więc p. Pillement Poznań, Kórnik, Rogalin, Gniezno, Mogilno, Strzelno, Biskupin, Wągrowiec i mały drewniany kościółek w Tarnowie Palucim. Ten ostatni kościół wywarł na miłośnika zabytków, jakim jest p. Pillement, największe wrażenie i szczerzy zachwyt: „Gotyckie katedry i barokowe kościoły — mówił p. Pillement — spotkać można wszędzie, kościół w Tarnowie jest unikatem”. Kościół ten zbudowany w roku 1639, jest największym klejnotem sztuki ludowej w Wielkopolsce. Całe jego wnętrze, ściany, sklepienie i zakryta pokryta są malowidłami miejscowych nieznanymi artystów z czasów budowy. W Poznaniu zaimponowały gościowi katedra, ratusz i Muzeum Wielkopolskie. Galeria malarstwa obcego wprawiła Francuza w zdumienie. W Rogalinie był prawdziwie zaskoczony, gdy ujrzał kaplicę, która jest podobno jedyną kopią słynnej rzymskiej świątyni w Nimes. We wszystkich zwiedzanych miejscowościach dokonał wielu zdjęć fotograficznych, które posłużą mu jako ilustracje do artykułów o Polsce.

Sympatyczny gość francuski opuścił Poznań, by udać się na Śląsk, gdzie zwiedził Wrocław, Kudowę, Karpacz, Jelenią Górę, a następnie Oświęcim, Kraków, Wieliczkę, Zakopane, a w końcu Katowice, skąd przez Pragę wrócił do Paryża. W podróży towarzyszył mu jego małżonka, nasza rodaczka, jak towarzyszyła mu w partyzantce francuskiej przeciw Niemcom sama będąc czynną partyzantką.

Franciszek Jaśkowiak

piekny dorobek „Polskiej Akademii Umiejętności”, która uruchomiła pracę wydawniczą we wszystkich swych komisjach i wydziałach. Niemniej duża żywotność w szeregu wydawnictw wykazało Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Poznańskie i Lubelskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Wyżej omówione książki z działu historii — powstały w różnych miastach całej Polski. Najczęściej spotyka się — jako miejsce wydania: Katowice, Poznań, Gdańsk; poza Krakowem i Warszawą odzywa się Wrocław i Szczecin. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeśli weźmiemy pod uwagę całość produkcji naukowej z omawianego okresu. Wtedy — najbardziej pokrzywdzona Warszawa wystąpi z największą ilością drukowanych pozycji około 200, Kraków stanie na drugim miejscu (178 pozycji), a dalej pójda nawet tak małe miasteczka, jak Zamość, Znin i w sumie dojdziemy do 33 miast, które poszczycić się mogą udziałem w wydaniu polskiej książki naukowej.

Polska produkcja wydawnicza obecna łącznie z naukową w porównaniu z okresem przedwojennym wykazuje duży spadek do 39%. Zestawienie z Anglią pocieszy nas o tyle, że tam obecna produkcja wydawnicza wynosi 37% przedwojennej, a w Ameryce: 59%. Tylko Szwajcaria i Szwecja mają duży stosunkowo wzrost.

Jeśli zestawimy ogólną polską produkcję wydawniczą z omawianego okresu, to daje się zauważyć znaczna poprawa. W roku 1945 wyszło około półtora tysiąca pozycji wydawniczych, w 1946 r. prawie 3 tysiące, a w I kwartale 1947 — 964.

Zestawienie to wskazuje na ożywienie i spótegowanie twórczych wysiłków naukowców polskich i staje się dobrą zapowiedzią na przyszłość.

Spśród poszczególnych gałęzi wiedzy poza historią — wysuwa się na czoło medycyna, dając 98 pozycji, dalej literatura z 47 pozycjami, przyroda, prawo. Najmniej prac naukowych posiadamy z wojskowości, muzykologii, sztuki i matematyki. Są to skutki ogromnych strat w ludziach, jakie poniósł świat naukowy w czasie okupacji.

Śląsk piszący

Region śląski, jak zaden inny w Polsce, doczekał się nie tylko dwutomowych „Dziejów piśmiennictwa śląskiego” w opracowaniu Wincentego Ogrodzińskiego, ale posiada także książkę informującą nas o ostatnim dwudziestopięcioleciu literatury na Śląsku.

Warunki socjalno-polityczne i gospodarcze w historii ziemi śląskiej złożyły się na to, że obraz literatury tego środowiska, poczynszy od XVII-wiecznego hutniczego poematu W. Rozdzieńskiego, a skończywszy na współczesnych autorach, układa się w sposób specyficzny o silnym zabarwieniu pierwiastkami regionalnymi. Piśmiennictwo śląskie do schyłku XVII w. podtrzymywało poziom literatury ogólnopolskiej. Przeszedłszy przez okres XVIII-wiecznego upadku, w późniejszym stuleciu na skutek odrodzenia narodowego, mimo opóźnienia w rozwoju, przeszło znamienne etapy wytworzone nazwiskami Lompy, Stabika, Stalmacha, Miarki, Bonczyka, Damrota, Jaronia, czy Świdra. Częstokroć są to talenty samorodne i nieokreślane, talenty poczęte w trudzie pracy fizycznej, walki o polskość Śląska, nie dotrzymujące kroku pisarom Młodej Polski, czy nowej poezji powstałej po roku 1918.

Książka Zdzisława Hierowskiego, wydana nakładem Instytutu Śląskiego, informuje nas o pisarzach śląskich tworzących w latach od 1920—1945 roku. Okres ten nie obejmuje bynajmniej jakichś dat literackich. Jest on raczej uzależniony od wypadków politycznych związanych w pewnym sensie z życiem literackim tego regionu.

Drogi literatury śląskiej poprzez jej ludowych twórców (Kubisz, Probosz, Krzyszcz, Berger i in.) wiodą naturalnym etapem ku pisarom regionalnym — ku przedstawicielom rodzimej inteligencji śląskiej, wyszłej z polskiej warstwy robotniczej i chłopskiej. Regionalizm ten często spłyca, reprezentowany jest przez twórców literatury popularnej: Imiela, Łakomy, Kobiela, Fierla, wreszcie przez najwybitniejszą postać Gustawa Morcinka, który zapoczątkował nowy nurt literacki na Śląsku, nowy okres w dziejach piśmiennictwa na tych ziemiach. Jego odpowiednikiem dla Zagłębia Dąbrowskiego była twórczość Jana Waśniewskiego.

Poza regionalne zainteresowania literackie Śląskiem wykazał między innymi Zofia Kossak-Szczucka, Gojawczyńska, Przybóś, Zegadłowicz, Gołba, Zelechowski. Pośród młodych poetów śląskich wnoszących oryginalne i świeże wartości debiutowali: Szewczyk (redaktor popularnego tygodnika lit.-społecznego „Odra”), Kubisz, Osmańczyk (znany z reportaży i powieści „westfalskiej” na łamach Głosu Wielkopolskiego) Widera i Bednorz. Krytykę literacką reprezentowali: Ignacy Fik, Alfred Jesionowski i Paweł Musioł. Całokształt życia literackiego Śląska charakteryzują także czasopiśma i ugrupowania literackie. Pośród czasopism na specjalne wyróżnienia zasługuje „Zaranie Śląskie”.

Sześć lat wojny, jak stwierdza Hierowski nie wydało żadnego nowego talentu na Śląsku. Po wojennych stratach, Śląsk zasilony został nowymi przybyszami: Zukrowski, German, Baumgarten, Brzoza, Kowalscy, Kozikowski. Z czasopism o charakterze częściowo literackim wychodzą: tygodnik „Odra”, kwartalnik „Zaranie Śląskie” i miesięcznik „Śląsk we Wrocławiu”.

B. Z.

O upowszechnienie kultury i sztuki

Z kół naszych czytelników otrzymaliśmy niniejszy artykuł, dotyczący b. ważnego zagadnienia — umosowienia sztuki i kultury. Sądzimy, że tych kilka zawartych w nim myśli wywoła żywą dyskusję, która oświeci problem wszechstronnie.

Redakcja

Wiele już mówilo się i pisało o demokratyzacji kultury i sztuki. Demokratyzacja — to upowszechnianie. Upowszechniać — to znaczy rzecz udostępnić możliwie największej ilości ludzi. Zobaczymy, jak akcja upowszechniania sztuki i kultury dotychczas się odbywa.

Cały szereg zakładów pracy odwiedziły już różne zespoły artystyczne, których celem jest właśnie zbliżenie mas pracujących do spraw kultury, do sztuki. Ujemną stroną tych odwiedzin było to, że zespoły te przychodzili do robotnika albo w czasie pracy, co źle odbijało się na produkcji i co miało się za celem, albo też trafiały na czas, kiedy kończyło się zajęcie i skutkiem czego zmęczony pracownik, zatrzymywany na danej imprezie, żadnej z niej korzyści nie wyniósł. Wartość samych produkcji na ogół pozostawia wiele do życzenia; stały one raczej na niskim poziomie artystycznym — ponoć dopasowanym do poziomu odbiorców. Myśle, że upowszechniać trzeba sztukę dobrą, nie poślednią. Wprawdzie nieliczne tylko jednostki mogą się zżyć z wyrobionym smakiem estetycznym, wprawdzie nieduża tylko garstka znawców, jak dotąd rozkoszuje się w pełni dziełami sztuki, ale mimo to nie należy sądzić, że robotnik może oglądać jedynie gorsze rzeczy, że przeciętnego pracownika można karmić hyle tandetą. Dzieła sztuki, w istocie jedne są dostępnejsze, inne trudniejszej, Owszem upowszechniać trzeba według stopnia dostępności, ale upowszechniać wyłącznie prawdziwe dzieła sztuki, a nie rzeczy złe, czy nędzne. Wielu wybitnych inscenizatorów teatralnych stwierdza, że nie ma bardziej wdzięcznej widowni, niż widownia robotnicza, że właśnie wśród klasy robotniczej cieszą się największym powodzeniem i uznaniem przede wszystkim dzieła sztuki na poziomie najwyższym.

Teraz druga kwestia. Jeżeli sztuka jest dostępna dla umysłu robotnika, w wielu wypadkach nie jest jeszcze dostępna dla jego kieszeni. Jeśli chodzi o wystawy różnego rodzaju, odczyty, kino — to jeszcze z tym pół biedy, ale weźmy teatr. Pisał ktoś w „Odrodzeniu” w związku z powstaniem nowego teatru w Krakowie, że jest ich tam tyle, iż każdego widza rozszepiają na kilkoro. Podaje się dla przykładu kolejarza, który chodzi do Teatru Kolejarza ZZK, ewentualnie jako członek TUR-u do „Kameralnego”, jako członek Związków Zawodowych do Teatru Z. Z., a jako miłośnik prawdziwego teatru — jeszcze gdzie indziej. Ale czy tak jest faktycznie? Czy robotnik, który normalnie pracuje i zarabia, jest w stanie pójść do jakiegokolwiek innego teatru przy obecnie obowiązujących cenach wstępu? Powie ktoś, że robotnik dostaje zniżkowe bilety do teatrów. Owszem, są takie bilety, ale trzeba się liczyć z tym, że np. na 500 pracowników tych teatrów otrzymuje przeciętnie 50—70, w dodatku niezbyt często. A jeśli weźmiemy pod uwagę, że do teatru przy systemie zniżkowych biletów trzeba iść, jeśli zważymy, że najczęściej takie bilety kiedy się dysponuje czasem i kiedyby się chciało iść, jeśli zważymy, że najczęściej takie bilety otrzymuje pracownik w ostatniej minucie, w dniu przedstawienia, tak, że nawet nie zdąży się odpowiednio przygotować, lecz zmęczony, wprost po pracy, idzie do teatru, to musimy przyznać, że w tym wypadku właściwe oddziaływanie sztuki stoi pod znakiem zapytania.

A więc demokratyzacja kultury i sztuki wtedy osiągnie swój cel, gdy jak najszerzym masom pracującym udostępnimy sztukę na najwyższym poziomie, gdy każdy obywatel będzie miał przede wszystkim dostęp do czynnika najbardziej krzewiącego kulturę — do dobrej książki, gdy każdy obywatel będzie mógł pójść do teatru według swych chęci, gdzie zobaczy Szekspira, czy Moliera, Mickiewicza, czy Fredrę i będzie go mógł łatwo zrozumieć, bo go przedtem objaśni prelegent. Podniesienie poziomu audycji radiowych, jak najszerze rozprzodzenie radia wśród społeczeństwa, zorganizowanie stałej wystawy najlepszych dzieł sztuki, które by każdy obywatel mógł zobaczyć — oto upowszechnianie, które w nowej, ludowej Polsce, winno być jak najspieszniej dokonane.

Z. M.

Kronika kulturalna

Wieczorem 13 bm. w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego dr Wacław Kubacki wygłosił odczyt o Jarosławie Iwaszkiewiczu.

Prelekcja swoją znakomitą formą, artystycznym polemem i głębią myśli wywołała żywy oddźwięk wśród zebranej publiczności.

Do obszerniejszego omówienia odczytu przystąpimy w najbliższym numerze naszego dodatku.

Francuska Akademia Umiejętności przyjął jedenastu nowych członków. Między nimi znajdują się: trzej Amerykanie, dwaj Anglicy, dwaj Szwedzi oraz Rosjanin, Szwajcar, Belg i Czech.

Angielski malarz Frank Salisbury maluje w Nowym Yorku portret prez. Trumana. Po Rooseveltcie, Coolidge i Hooverze jest to czwarty prezydent Stanów Zjednoczonych, którego Salisbury portretuje.

O Arturze Rimbaud, autorze genialnych wierszy i przyjacielu Verlain'a przypuszczano dotychczas, że mając 19 lat przestał pisać i wiodł życie w Afryce a w szczególności w Abisynii, poświęcając się w zupełności interesom kupieckim. Zmarł w szpitalu marsylskim w roku 1891 mając 37 lat. Niedawno powrócił jednak z Addis Abeby pewien badacz literatury, który oświadczył, że podczas swego pobytu w stolicy Negusa odnalazł manuskrypty zawierające 40.000 wierszy Rimbaud'a. O wartości literackiej tych wierszy nie wiadomo jeszcze nic.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

W trosce o zdrowie ludności Pierwszy zjazd powiatowy

Jak pracuje Ośrodek Zdrowia w pow. śremskim

— Ktokolwiek był kiedyś w obszernych i czystych poczekalniach Ośrodka Zdrowia w Śremsku, ten z pewnością zauważył na ścianach liczne napisy, wskazówki higieniczne, wykresy kolorowe, mapy itd., ilustrujące stan zdrowia w różnych miejscowościach naszego powiatu.

Kiedy pewnego razu przyglądałem się tym ciekawym zestawieniom, stanął przed mną w białym kitlu, zawsze uśmiechnięty, kierownik Ośrodka Zdrowia dr Józef Wojtczak. Nie tylko chętnie odpowiada na wszystkie moje zapytania, ale sam od siebie „referuje” ciekawie działalność Ośrodka Zdrowia. Mamy ich w naszym powiecie pięć: w Śremsku, Mosinie, Kórniku, Dolsku i Książu. Największy i najlepiej wyposażony jest oczywiście w Śremsku. Prowadzi on następujące poradnie: Opieki nad matką i dzieckiem, przeciwgruźliczą, przeciweneryczną, przeciwjądrową, dentyścianą, sportowo-lekarską, szkolną, ambulatorium ogólne, przeciwmalaryczną i przedślubną. Prócz tego znajduje się w Ośrodku laboratorium ogólne, i kąpielisko z 6 wannami i 7 natryskami, osobne dla kobiet i mężczyzn. Ośrodki zdrowia w innych miejscowościach powiatu prowadzą mniej więcej te same najważniejsze poradnie.

Z poradni opieki nad matką i dzieckiem korzystało w powiecie w r. 1946 ogółem 1845 dzieci, z czego połowa przypada na dzieci ze wsi. W samym np. Śremsku udzielono w minionym roku 3059 porad, w całym powiecie zaś 6337. Ośrodek wydawał również dodatkowe kartki na mleko dla dzieci — razem wydano 59 644 l mleka, prócz tego 22 000 kg tranu, 250 kg mleka w proszku, 350 puszek mleka skondensowanego, 7 skrzyń biskoptów oraz 3895 jaj. Śmiertelność u dzieci wynosiła 12%; najczęstszą przyczyną zgonu było zapalenie płuc. Stosunkowo mała liczba, bo tylko 16% kobiet ciężarnych korzystała z poradni dla nich.

Spółród chorób zakaźnych najczęściej szerzy się na terenie naszego powiatu gruźlica. W 1946 roku chorowało na nią 238 osób, a zmarło 55 osób. Prawie wszystkie osoby chore na gruźlicę są pod opieką poradni. Jednak walka z gruźlicą z różnych powodów jest trudna.

Do najmniej groźnych i szerzących się chorób należą choroby weneryczne. W tym zakresie udzielono porad wgl. zabiegów 4200. Wszystkich chorych leczono bezpłatnie, przy czym na środki lecznicze wydano około 200 tys. zł.

Poradnia przeciwjądrowa była czynna tylko w Śremsku i Dolsku. Środowisk jądrowych jest w powiecie 19.

Poradnię sportowo-lekarską prowadzi dr Saciuk. Zbadano w niej ogółem 2078 osób.

W poradni dentyścianej zbadano wszystkie dzieci szkolne w liczbie 1775. Poradnie dentyściane istnieją również w Kórniku i Mosinie. Zabiegi wykonywano bezpłatnie.

W poradni szkolnej zbadano wszystkie niemal dzieci, bo 96%, tj. 8594 dzieci. Stan zdrowia dzieci nie jest zadawalający, wiele bowiem z nich

jest niedożywionych i anemicznych (ok. 22%). U 100 dzieci stwierdzono podejrzenie gruźlicy lub zmiany w płucach. 30% dzieci choruje na próchnicę zębów. Bardzo rozpowszechniony u dzieci jest również świerzb.

Celem zwalczania chorób zakaźnych dokonano szczepień przeciw durowi brzuszemu. Zaszczepiono około 80% podlegających szczepieniu.

Budżet wszystkich ośrodków w powiecie obraca się w sumie około jednego miliona zł, na co 74% daje Skarb Państwa.

Aczkolwiek Ośrodek Zdrowia nie wypełnił jeszcze wszystkich leżących przed nim zadań, to jednak przyznać trzeba, że zrobiły bardzo dużo i spełniają ważną rolę w trosce o zdrowie ludności. (jh.)

Ostatni tydzień w Żninie

— **Pożary.** Na szkodę rolnika Bednarka w Ruscu spaliła się od pioruna stodoła. — Od wyrzuczonego gorącego popiołu przez służącą Podolińska Helenę, spaliły się chlew, stodoła i szopka z inwentarzem żywym i martwym na szkodę Mroza Kazimierza.

— **Samochód z pielgrzymką wpał na drzewo.** Przemęczony szofer, prowadzący wóz ciężarowy z 43-osobową pielgrzymką z Czeszochowy wpał na ul. Gnieźnieńskiej na drzewo przydrożne. Skutkiem uderzenia 9 osób uległo poważnym kontuzjom i odwiezieni zostali do Szpitala Powiatowego w Żninie. Szofer wyszedł z wypadku cało. Wycieczka składała się z wiernych jednej z parafii bydgoskich i prowadzona była przez O. Jezuitę Wantuchowskiego.

— **Śmierć bandyty pod razami kamieni.** W nocy na 1 sierpnia dokonał nieznanymi osobnikami napadu z bronią w ręku na rolników Nowaka Jana, Musiała Floriana, Sikorskiego Bronisława i Musiała Antoniego, mieszkańców wsi Białozewin. Następnej nocy ten sam sprawca usiłował dokonać włamania do adm. majątku w Ślaboszewiu, pow. mogileńskiego oraz do kier. gorzelnii, lecz spłoszony, uciekł przez podwórze. Tutaj z powodu ciemności wpał w dół, a obrzucony przez ścigających kamieniami, doznał rozbitcia czaszki i zmarł. Tożsamość bandyty bada milicja.

— **Brak wiary w wyzdrowienie powodem samobójstwa.** Cierpiący od dłuższego czasu na cho-

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację odbył w ub. niedziele swój pierwszy w tym roku zjazd w Szamotułach. Zjazd odbył się przy wypelnionej sali „Pod Basztą”, gdzie poza członkami zjawili się przedstawiciele władz, partyjnych politycznych, Powstańców Wielkopolskich, goście i sympatycy Związku. Zjazd zajął p. o. prezesa powiatowego por. rez. Ludek Walenty, który powołał do prezydium jako przewodniczącego por. Łamiszewskiego, inspektora Wojewódzkiego Zarządu Zw. W. Zbr., ppłk. Maciejewskiego, mjr. inż. Gutowskiego, ppor. Kujawę, członka Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej, ppor. Filodę, por. Łuczaka, przedstaw. R. K. U. i chor. rez. Jana Wojczuka. Blisko 1 1/2 godzinne, b. rzeczowe przemówienie wygłosił por. Łamiszewski — przedstawiając sy-

tuację polityczną i gospodarczą Polski. Apelowal poza tym do wszystkich b. żołnierzy frontowych, uczestników walki podziemnej i b. partyzantów o wstąpienie w szeregi Związku, którego zadaniem i celem jest zapewnienie członkom i rodzinom po poległych i zaginionych — opieki i należnych stanowiąc w administracji państwowej, w samorządzie oraz we wszelkich gałęziach gospodarki państwowej. Wywody prelegenta przyjęli zebrani z entuzjazmem.

Z kolei wygłosił krótkie przemówienie por. rez. Ludek, który jako przewodniczący Zarządu Powiatowego zdał również sprawozdanie z działalności Związku. Solidaryzując się z wywodami obu prelegentów i zapewniając swą pomoc w miarę możliwości oraz współpracy, przemawiali kolejno: burmistrz miasta A. Polus, inspektor szkolny Jurczyński, sekretarz PPR Lewandowski, sekretarz PPS Kulpa, wicestarosta Susicki, ppor. Dembski, ppor. rez. Filoda i inni.

W czasie przerwy obradowała Komisja Matka, na propozycję której wybrano jednogłośnie Nowy Zarząd Powiatowy w składzie następującym: ppłk. Maciejewski — przewodniczący, por. rez. Ludek Wal. — wiceprez., por. Pawlik Stefan — sekretarz, ppor. Pilarczyk Jan — skarbnik, chor. rez. Wojczuk Jan i Płowiec Władysław — członkowie zarządu. Komisja rewizyjna: ppor. rez. Filoda Stefan, ppor. Łączkowski Stefan i str. sierżant rez. Maćkowiak Bolesław.

Zgodnie z jednomyslną uchwałą uczestników zjazdu wysłano telegramy holdownię do Naczelnego Wodza — Marszałka Polski Rol. Żymierskiego i do Komendanta Głównego Związku Uczest. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację gen. Witolda. (ik)

robie nieuleczalną b. policjant Bartosz Józef, mieszkaniec Łopienna, popełnił samobójstwo. Po nacięciu żył u rąk skoczył w nurty jeziora i utonął.

— **Stracił lewą rękę.** W czasie młócenia wsunął rolnik Wypich z Laskowa tak nieostrożnie rękę w maszynę konną, że beben postrzelił mu ją aż po łokieć. Stan chorego jest poważny.

— **Ratując dziecko, wpał na drzewo.** Wóz osobowy Cukrowni ze Środy jadąc od strony Bydgoszczy uległ pod Żninem wypadkowi. Niechcąc wjechać na wózek dziecięcy, szofer skreślił gwałtownie w bok i wpał na drzewo. Samochód uległ poważnemu uszkodzeniu, szofer oraz dyrektor wyszli z wypadku silnie skontuzjowani. (Ke)

Reflektorem po Pleszewie. (III)

Niszczyje dobro milionowej wartości

— **Restytucja powiatu wiąże się ściśle z kwestią mieszkaniową.** Pleszew należał w ostatnich latach przed wojną do tych nieczłystych prawdopodobnie w Polsce miast, gdzie był nadmiar wolnych mieszkań. Mówiło się wówczas coś o liczbie 70 wolnych mieszkań, co na miasto o 9 1/2-tys. dusz stanowiło dość pokaźną liczbę. Właściciele nieruchomości ubiegali się wtedy o lokatorów, a lokatorzy „przebiegali” w mieszkaniach, jak w

przysłówowych uległkach. W takim stanie rzeczy czynsz mieszkaniowy był niższy z miesiąca na miesiąc. Po wywołaniu sytuacji uległa kompletnej zmianie — mieszkań brakuje. Może kwestia mieszkaniowa nie wygląda tak tragicznie, jak w wielkich miastach, niemniej zdobycie mieszkań nie należy dziś do rzeczy łatwych. Kiedy w ub. miesiącu obiegła miasto wersja, że z dniem 1 lipca czynsz dzierżawny ma ulec podwyżce i to na 6 zł od m² pow. mieszkaniowej, ktoś dowcipnie zauważył — teraz będzie dość mieszkań w naszym mieście — a w tym dowcipie było wiele realizmu. Istotnie wielu obywateli naszego grodu „nabrało” sobie po wojnie mieszkania — rzecz by można — na „wzrost”, a raczej na „przyrost”. Sęk w tym, że właśnie u tych ostatnich nie da się zauważyć tego pożądanego z punktu widzenia narodowego „przyrostu”. Zajmują obszerne mieszkania, bo czynsz jest śmiesznie niski, raczej symboliczny, za to dachy z roku na rok upodobniają się coraz bardziej do „rzyszota” przez które deszcz nie przecieka tylko wówczas, gdy jest pogoda. W takim stanie rzeczy sytuacja mieszkaniowa pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Zamiast zwiększać się, zmniejsza się liczba mieszkań zdanych do użytku, gdyż niewiele jest właścicieli nieruchomości mogących sobie pozwolić na kosztowne remonty, a jeszcze mniej takich, którzy by mogli budować nowe mieszkania. Gdzie zatem pomieścić legion urzędników i urzędów w wypadku restytucji powiatu? Nad tym problemem musiałby się porządnie pogłowić miejscowy urząd kwaterekowy! Chyba... żeby istotnie nastąpiła wspomniana wyżej podwyżka czynszu!

W toku obrad omówiono szczegółowo zasady współpracy aparatu pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego z organizacjami społecznymi, miejscowymi radami narodowymi, władzami administracyjnymi i władzami skarbowymi. (API)

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych wojewódzkich pełnomocników rządowych, aparat do poboru podatku gruntowego został już prawie w całości zorganizowany. Pracownicy tego aparatu są wyznaczeni w porozumieniu z miejscowymi organizacjami politycznymi i społecznymi.

Cele i zadania podatku gruntowego

Podatek gruntowy jest podatkiem przychodowym, a nie czysto realnym, jak to niektórzy mylnie interpretują. I dlatego norma podstawowa tego podatku była ustalana w naturze, w stosunku do zebranego w roku ubiegłym plonu, przy czym równowartość należnego z tego tytułu żyta była przeliczana na gotówkę według cen również z roku ubiegłego. Wobec tego, że państwo zakupuje większe ilości zboża na zaopatrzenie reglamentowe ludności, płacąc za nie wyższe ceny, niż samo z tytułu podatku gruntowego otrzymuje, jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby zapotrzebowanie to było częściowo pokryte ziarnem w naturze, a nie gotówką. Podatek gruntowy w naturze ściągany jest jednak tylko od zamożniejszych gospodarstw, natomiast mniejsze gospodarstwa płacić będą ten podatek nadal w gotówce.

Obecna sytuacja aprowizacyjna kraju, gdy liczyć musimy głównie na własne siły, wymaga, aby podatek gruntowy zarówno w naturze, jak

Prawo a życie

P. Bożena Jordanowska. Odstępując mieszkanie, żądać można zwrotu poczynionych nakładów.

P. Anna Zubrycka. Zdaniem naszym, kompetentnym do emerytury jest Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie, ul. Inflancka 6, dokąd też należy skierować właściwe podanie.

R. R. Mogilno. Renta na wypadek starości przysługuje Panu, radzimy zatem wystosować wniosek do Ubezpieczalni Społecznej.

P. L. Gołębecki. Jeżeli chodzi o kwalifikację prawną Sąd sędziowski opiera się na art. 14 par. 3 Prawa Osobowego, niemniej wniosek winien być pozytywnie załatwiony. Radzimy zwrócić się do Sądu, gdyż ustna informacja została przez Pana na pewno błędnie zrozumiana.

P. Wojczak Stanisław, Łęko. Zbiór ziemniaków należy do Pana.

Pyt. 2. Przeciwko lokatorom należy wystąpić na drogę sądową o eksmisję, gdyż zajmują mieszkanie bez tytułu prawnego.

P. Maria Nowaczykówna. Sprawa natury osobistej i nie ma żadnego związku z prawem, dlatego nie możemy udzielić informacji.

C. Dur. Radzimy udać się na drogę sądową, gdyż za Pańskim stanowiskiem przemawiają zarówno przepisy prawne, jak i względy słuszności.

P. R. Liska, Wągrowiec. Przedsiębiorstwo należy zarejestrować.

Administrator T. M. 46. Przeciwko sublokatorce należy wystąpić na drogę sądową o zapłatę świadczeń dodatkowych.

Stały Czytelnik „Głosu Wielkopolskiego” miast Borku. Przedwonne książki oszczędnościowe jak i Państwowa Pożyczka Konwersyjna w obecnej chwili jeszcze nieaktualne.

Pyt. 2. Właściciel opłaca również podatek lokalowy.

Stały Czytelnik „Głosu Wielkopolskiego”. W sprawie zapalek brakujących zdaniem Pana w pudełkach radzimy się zwrócić do Państwowego Monopoli.

Pyt. 2. Koszta dodatkowe winny być przez administratora wyszczególnione.

Pyt. 3. W sprawie kosztów naprawy nieruchomości prosimy przeczytać odpowiedź w nrze 210 (872) dla „S. A. X. Kalisz”.

P. Buczek Michał. W sprawie gospodarstwa prosimy zwrócić się do PUR-u.

Pyt. 2. Bliższe informacje w sprawie możliwości kształcenia syna otrzyma Pan w Kuratorium Szkolnym Okr. w Poznaniu.

Czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego”. Koszty związane z naprawą zegara-wodomierza obciążają właściciela nieruchomości, tym bardziej, iż administrator ponosi winę w uszkodzeniu zegara.

Pyt. 2. Gospodarz nie ma prawa żądania czynszu najmu bezpośrednio od sublokatora.

Stała Czytelniczka Bartnikowa. Stawkę za zużycie światła winna Pani stosować równomiernie dla siebie i dla sublokatorów.

M. T. Przysługuje Pani prawo do pobierania tylko jednej renty od Skarbu Państwa.

Pyt. 2. Ponieważ piwnica nie została objęta umową najmu, od zgody gospodarza zżelży, czy zezwolił Pani na używanie piwnicy.

J. M. 15. Jeżeli właściciel mebli nie chce ich odebrać, meble należy oddać na przechowanie na koszt właściciela.

Czytelniczka W. Po zmarłej matce dzieci dziedziczą w 1/3 oraz ojciec 1/3 część. Pyt. 2. Koszty związane z utrzymaniem chorej siostry ponosić winien ojciec i rodzeństwo w zależności od stanu majątkowego zobowiązanych do alimentacji.

Abonentka z Czarnkowa. Tego rodzaju zachowanie się lokatora jest wystarczającą podstawą do rozwiązania umowy najmu i do wystąpienia na drogę sądową z powództwem o eksmisję lokatora.

Czytelniczka z Łazarza. Jest zrozumiałe, że jeżeli nie używa Pani pralni, nie może Pani płacić za zużycie światła w pralni.

INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWY
Poznań, ul. Działyńskich 4 — telefon 16-09
organizuje 300-godzinny
kurs doskonalenia zawodowego
w zakresie radioelektroniki
Informacji udziela sekretariat Instytutu w godzinach od 8—15
p. 4613

WOLSZTYN

— Dwuletnie gimnazjum semestralne dla dorosłych organizuje Inspektorat Szkolny w roku szkolnym 1947/48. Zapisy do dnia 25. 8. br. przyjmuje biuro Inspektoratu Szkolnego w Wolsztynie, al. Póniatowskiego.

— **Gimnazjum Techniczne** będzie w najbliższym czasie powołane do życia. W dniu 6. 8. br. odbyło się zebranie organizacyjne z inicjatywy starosty pow. p. Ludwiczyka. Na zebraniu wybrano komitet ścisły, na czele którego stanął inicjator.

— **Spółdzielnia Rzemieślnicza** została w ostatnim tygodniu powołana do życia przez Powiatowy Związek Cechów. Wysokość udziałów ustalono na złotych 5000.

— **W Państwowej Fabryce Win i Soków** objęta stanowisko dyrektora p. Aleksandra Tomaszewskiego z Poznania. Zmiana dyrektora wpłynie na lepsze ukształtowanie się warunków pracy ze względu na to, iż nowy dyrektor jest fachowcem chemikiem.

— **Dożynki** odbywają się w gromadach i gminach naszego powiatu i cieszą się popularnością. Dożynki powiatowe odbędą się w dniu 31. 8. br. Będą one prawdziwym świętem ludu rolniczego po zasłużonej pracy żniwnej, która przyniosła w naszym powiecie plon dobry. Wszystkim, którzy przyczynili się do usprawnienia akcji żniwnej starosta powiatowy p. St. Ludwiczyk składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

— **Zlot Okręgowy** urządził Kat. S. M. M. w Wolsztynie w dniu 17. 8. br. W programie przewidziane są również zawody lekko-atletyczne i pisy.

— **Okradł swego chlebobawcę.** W dniu 2. 8. br. dokonana została kradzież dwóch pasów transmisyjnych i innych rzeczy u gospodarza Dorowskiego. Podejrzanie padło na robotnika rolnego Gorczycę Stefana, który pracował u Dorowskiego. Wszczęte śledztwo doprowadziło do ujęcia zbiega. Gorczyca sfalszował ponadto swój własny dowód osobisty na nazwisko Marczewski. Sprawę przekazano do prokuratora Sądu Okręgowego w Lesznie. (trz)

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
p. 4251 **JOZEF ŁOWIŃSKI**
Poznań, Garbary 20 Tel. 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku
oraz 5 i 8 do Garbar **Liczne uznania za pracę**

Stanisław Jarosz
Przysięgły Rewizor Ksiąg
na obwód
Izby Przemysłowo-Handlowej
obecnie: al. Wielkopolska 51
bilanse
porady
nadzorowanie księgowości
sprawy podatkowe
34330

KAPELUSZE
najnowsze modele
Hurt - Detal
Poznańska Hurtownia Kapeluszy
Poznań, Dąbrowskiego 30 8-329

Maszyny biurowe
Kupno - Sprzedaż
przeróbki na układ
polski oraz wszelkie
naprawy
Centrala Maszyn
i Przybor. Biurowych
Cz. Filipiak
Sw. Marcin 32
tel. 88-19

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. VI. 1/41/47 z dnia 30. czerwca 1947 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Wacława Władysława Dudka, zamieszkałego w Kole, ulica Garncarska 30, na Darski.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Zofię Marię i niepełnoletnie dziecko Izabelę Marię. 8-342

Publiczna licytacja

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 i 20 sierpnia 1947 r. o godz. 9.00 odbędzie się publiczna licytacja przedmiotów znajdujących i przesyłek nieodebranych w magazynie Ekspedycji Towarowej w Poznaniu, przy ul. Towarowej. 8-264

Państwowy Urząd Repatriacyjny, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 2, ogłasza

Przetarg

na sprzedaż większej ilości nie nadających się do użytku:

1. części samochodowych
2. beczek 200 ltr.
3. opon o rozmiarach od 1050x20 do 350x19
4. różnych detek.

Wyżej wyszczególnione przedmioty można oglądać codziennie od godz. 8-15-tej w garażach P. U. R. przy ul. Polnej 32/42. Oferty w nieprzejętych zalakowanych kopertach, oddzielnie na każdy przedmiot, należy składać do dnia 28 sierpnia 1947 r. w sekretariacie Dyrektora, pokój 21. 34246

Torby szkolne, ceratowe, brezentowe,
teczki - śniadanki
piórniki
poleca w wielkim wyborze po niskich cenach
W. Żytkowiak, Poznań, Śniadeckich 1
narożnik Focha 34179

ŚWIATŁOKOPIE
FOTOKOPIE
dokumentów
POWIELANIE
WYKONUJE
Paleta
SKŁAD PAPIERU - POZNAŃ
KRASZEWSKIEGO 2, tel. 40-67

Kreda biała, sucha, miękka
Farby - lakiery - pokosty
poleca najtaniej
SPECJALNY SKŁAD FARB
Poznań, Piekary 1 Tel. 12-34
Obsługa fachowa! p 4645

Warszawy Elektro-Mechaniczne i Elektro-Samochodowe
JAN DURZYŃSKI
Specjalność: nowoprzewijanie i naprawy wszelkich silników elektrycznych prądu zmiennego i stałego, transformatorów wysokiego i niskiego napięcia, generatorów urządzeń grzewczych, starterów i prądnic samochodowych. (Przy zleceniach poważniejszych wysyła się monterów na miejsce)
Kałowice-Dąb, ulica Dębska 7
Tel. 310-81 - Konto bankowe PKO Katowice III 5420 8-224

SPORT i WZCZASY

POMPY
ręczne i mechaniczne, tłokowe i odśrodkowe, zespoły wodociągowe, samosasawne, głębinowe
GAŚNICE
płynowe, pianowe, tetrowe, proszkowe
ARMATURY
wszelkich rodzajów kurki, wentyle, garnki kondensacyjne
PASY i WEŻE SZKŁA
reflekcyjne
RURKI
wodowskazowe
St. Duchowski
Poznań
ul. Mielżyńskiego 16
tel. 32-26. p 4644

Chmielewski
POZNAŃ
STAJA RYNEK 48
TEL. 23-39
DĄBROWSKIEGO 10 8-9

Modystka
samodzielną z dłuższą praktyką
potrzebna.
MAGAZYN
KAPELUSZY DAMSKICH
B. Borowicz
Poznań, Wielka nr 19
34291

TAPETY
poleca
Zb. Waligórski
Poznań, Wielka 91 piętro
tel. 23-08 p 4452

Państwowa Centrala Handlowa
Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych
Poznań, ul. Gieszkowskiego 1, tel. 45-87
Konta bankowe: B. G. K. 893, P. K. O. V-1211
Skrót telegr. „Cukry” - Poznań
zawiadamia P. T. Klientów o obniżce cen detalicznych na następujące wyroby państwowych fabryk
„Goplana” KAKAO 2.200.— zł za 1 kg
KEKSY 320.— zł za 1 kg
„Ira” CZERESNIE 345.— zł za 1 kg
ORZESZKI 320.— zł za 1 kg
Punkty Sprzedaży w Poznaniu:
Sklep Hurtowy przy ul. 27 Grudnia 5, tel. 95-71
Sklep Hurtowy „Wedel” „Fuchs” ul. Paderewskiego 3, tel. 49-24
Przyjmujemy zamówienia na wyroby wszystkich fabryk państwowych.
Dla odbiorców detalicznych — specjalne rabaty. 8-355

Uznana
hurtownia
artykułami żelaznymi
przyjmie, w miejsce ustępującego
wspólnika czynnego
dobrego fachowca, możliwie obeznanego z rynkiem wielkopolskim.
Zgłoszenia z podaniem szczegółowych danych, które traktowane będą poufnie, składać do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „8,401”. p4643

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Meble jak: SYPIALNIE KUCHNIE STOŁOWE URZĄDZENIA poleca MAGAZYN St. Janiak POZNAŃ GABINETY BIUROWE okazujmie MEBLI RYBAKI NR.6

Lekarskie
Dr Warpechowski Bernard — specj. chorób nerwowych, ul. Daszyńskiego 22 (G. Wilda), z powodu urlopu od dnia 6. 8. do 6. 9. 1947 nie przyjmuje. k1368
Doc. dr Jan Alkiewicz powrót. Chor. skórne i weneryczne. Św. Marcina 63, godz. 3-5 c2819
Mgr Kuntówna specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, od 10-13 i 15-17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 34284
Poznański Zakład Przyrodolecniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy ciężkimi stawami — artretyczne, przemianę materii; kobiece, nerwowe. p4471

Wolne posady
Magistra (e, pomocnika (ce) egzaminem wojewódzkim i się pomocniczą poszukuje zaraz apteka w Poznaniu, Of. „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „8,248”. p4533
Retuszarka potrzebna, „Fotografika”, Ratajczaka 7. p4552
Biuro-księgowa w potrzebny. Daszyńskiego 48, piekarnia. 34300
Kucharz lub kucharka od 1. 9. 1947, potrzebny. Głogów, restauracja „Polonia”. 34156
Gospoście dobrze polecają, samodzielną, uczciwą, w średnim wieku, do 4 osób, przyjmie. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 34023.
Fachowca do jakiegokolwiek niewielkiej produkcji poszukuje, posiadam 400 tys., możliwość spółki niewykluczona. Oferty Głos Wielkopolski nr 34081.

Inżyniera — mechanika
poszukuje prywatna Fabryka Wyrobów Metalowych. Stanowisko do objęcia zaraz. Of. Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7 pod 8,377. p4629

Pomocnik mleczarski do nowobudowanej się mleczarni. Of. „PAR”, Ratajczaka 7 pod 8,379 p4631
Potrzebna uczciwa pomocnica domowa z dobrym gotowaniem. Poznańska 64, Auto-Obstuga. p4616
Czelnik kowalski, uczeń mogą się zgłosić zaraz. Cwik, mistrz kowalski, Dąbrowa koło Damasławka. c2807
Dzieleczyzna do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna zaraz. Daszyńskiego 48, piekarnia. 34299

Żelazniaka
rutynowaną — samodzielną, gotującą, na kierownika składu żelaza, 50 lat istniejącej firmy w mieście prowadzącej działalność. Dozgodne mieszkanie, warunki do omówienia wzgl. powyższe przedsiębiorstwo wydzierżawie. Of. Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7, pod 7,397. p4641

Woźnica potrzebny, z wolnym utrzymaniem i mieszkaniem. Ogrodniczo Lesko, Jełonek, p. Suchybas, pod Poznaniem. 34287
Pomoc domowa, najchętniej ze wsi, zgłoszenia od 14-18. Świerczewska 19 m. 13. k1416
Pomocnik krawiecki potrzebny. Rozwałak, Wybickiego 2 m. 12 k1415
Młoda przychodnia, na możliwość przyuczycie się szycia, potrzebna. Łaciński, Śniadeckich 14 m. 5. 34227
Chłopca do lepszych prac stolarskich, znajomego m. Poznań i umiejącego jeździć na rowerze. Stolarskie Zakłady Odbudowy, Grobla 7. 34244
Magazyner i podręczający. — Młodzi, rutynowani, potrzebni do mniejszego hurtu kolonialnego. Of. z referencjami Głos Wielkopolski nr 34202.
Dobry zarobek na terenie poznańskim, pomorskim, znajda inteligentne, wymowne panie lub panowie, lekkie zarobek. Miesięcznie do 50.000 zł i więcej. Zgłoszcie się do Reprezentacji na Dolny Śląsk, Poznańskie-Pomorskie. — R. Czecha, Kłodzko, Czeska 34a. 8-354

Czarnika
dobrego fachowca, na kierownika warsztatu, poszukuje wytwórnia czapek „Tytan” Pleszew. 8-305
Stolarzy na prace foinrowane przyjmie Jackowskiego 31 34166
Pomoc domowa potrzebna. L. manowskiego 19 m. 4. 34162
Dzieleczyzna do dziecka. Focha 39 m. 9. 34163
Dzieleczyzna do prac domowych potrzebna zaraz. Czyż, Półwiejska 24 m. 7. 34348
Potrzebny stróż nocny wewnątrz lokalu. Reflektuje się na osoby starsze, dobrze polecone. Inwalidzi wojenni i emeryci mają pierwszeństwo. Warunki według umowy. Oferty wraz z życiorysem składać Głos Wielkopolski nr 34033.

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółd nr 8
V — 4499
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Pomocnik krawiecki oraz rzemieślnik potrzebni na prace miarowa. Dobre warunki. Maciejewski, Luboń, Okrzei 5. 34212
Chłopak uczciwy, najchętniej sierota. Bufile Dworcowy, Puszczkowsko. 34251
Umiejąca podnosić elektryczne oczka, potrzebna. Dom Handlowy, Dąbrowskiego 1. 34198
Gospośnia samodzielna, starsza, znająca dobrze gotowanie i zaprawy, potrzebna zaraz. Poznań, Działowa 11 m. 3 (narożnik pl. Wielkopolskiego). p4612
Ekspedientka rzeźnicza potrzebna zaraz. Czyż, Półwiejska 24 m. 7. 34347

szuka posady
Młody 4-letnia praktyka biurowa: korespondencja, registratura, maszynopismo, centralka telefoniczna, przynajmniej prace przedpołudniowa na 2-3 miesiące. Of. Głos Wlkp. nr 34137.
Elektronoter, długoletnia praktyka Siemens, AEG, BBC, szuka pracy w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 34034.
Biuralistka-kasjerka, siła kwalifikowana, znająca wszelkie prace biurowe, spec. listy pisać, pisząca na maszynie, poszukuje odpow. posady. Kask. Oferty Głos Wlkp. nr 34094.
Slusarz-sprawca - autogenny poszukuje pracy. Of. Głos Wlkp. nr 34057.
Czelnik rzeźniczy, samodzielną, poszukuje pracy. Of. Głos Wlkp. nr 34047
Sprzątaczkę uczciwą, szuka pracy. Of. Głos Wlkp. nr 34232
Slusarz samochodowy, sprawca-autog. poszukuje pracy. Of. Głos Wlkp. nr 34316.
Drogieta dypl. kilkunletnia praktyka farmaceutyczna obejmuje stanowisko lub poważne przedstawicielstwo. Of. „PAP”, Mielżyńskiego 8 nr 3667. 8-344
Ekspedient kilkunletnia praktyka, brzoży konflikcyjno-biawalnicy szuka posady spółdzielni. Of. nr 2665 „Czytelnik”, Czerwonej Armii 1. c2810
Organizator dzielny w spółdzielczości z długoletnią praktyką gastronomiczną poszukuje kierownictwa spółdzielni, stołówki, hotelu lub restauracji. Oferty Gł. Wlkp. nr 34303.

szuka posady
Kobieta przyjmie sprzątanie. Of. Głos Wlkp. nr 34164.
Księgowa, listy wypłat, żurnal amerykański, przyjmie posadę. Of. „PAR”, Ratajczaka 7 pod 8,329. p4601
Maszynistka biegła, ze znajomością wszelkich prac biurowych, szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 34221.
Inteligentna z ukończoną szkołą gospodarczą zajmie się domem 1-3 osób, najchętniej na wyjazd. Of. nr 1016 „Czytelnik” Daszyńskiego 48. k1419
Student prawa szuka posady w biurze lub spółdzielni. Of. „PAR”, Ratajczaka 7 pod 8,325. p4595
Magister praw, rzutki z inicjatywą, z kilkunletnią praktyką w instytucji samorządowej i społecznej poszukuje odpowiedzialnego samodzielnego stanowiska. Of. Głos Wlkp. nr 34208.
Siła biurowa, starsza, z znajomością gospodarstwa domowego przyjmie posadę, także na wsi jako kasjerka, zarządczyni domu, kierowniczka stołówki itp. Of. Głos Wlkp. nr 8-325.
Specjalista hotelowy, praktyka zagraniczna, wybitna siła organizacyjna, bardzo energiczny, żonaty, wiek średni, poszukuje stanowiska kierownika większego hotelu, sanatorium itp. Może złożyć większą kaucję lub wnieść udział za odpowiedzialnym zabezpieczeniem. Of. poważnie: Popiuk, skrytka pocztowa 21, Żyrardów pod Warszawą. 8-295

Nauka
Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurka, al. Marcinkowskiego 2a. 33644
Kursy pisania na maszynie śiępą metodą wszystkich palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne. p4281

Tańców nowoczesnych wyuczają w sześciu lekcjach, Antoszevska, Poplińskich 5a. k1424
Kto wyuczy gry na gitarze, mandolinie. Of. Głos Wlkp. nr 34268.
Księgowość i z prębitkową, uproszczoną i podatkową, wyuczają do całkowitej pewności bilansowej Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p4555
Nauka jazdy samochodowo-motocyklowej w „Auto-Sterze” Poznań, Mickiewicza 36. Telefon 34-77. Zapisy na kurs przyjmujemy stale. Biuro czynne od 8-12 i 14-18. 33871

Sprzedaje
Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p4338
Materace, ramy sprężynowe, tapczany siemniki, worki, Wszeźniwicz, Ratajczaka 7, I. p. tr. tel. 36-31. p4344

Samochód D. K. W.
4-osobowy „Kabriolet” na chodzie, rejestrowany, w dobrym stanie, sprzedam, Adres wskaże Głos Wlkp. nr 34046.
Materace, tapczany, leżanki, fotele, „Rekorda”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p4454
Siemniki, worki, materiały meblowe, chodniki, walizy, Peretek, Kraszewskiego 17. 8-140
Doniczki do kwiatów poleca „Ceramika”, L. Gajowiecki, Wodna 12. 8-141
Maszynny i narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca i zakupi D. H. Okazja, Grobla 1b. 8-109
Większa ilość cegły budowlanej, sułitówki i pustaków, sprzedaje Cegielnia Parowa Drzewcowa, poczta Osieczna, pow. Leszno. c2800

Swiece samochodowe
wszelkich typów i fabrykatów w dużym wyborze poleca
Centrum Kamiński
Poznań, ul. Daszyńskiego 17.
Skup starych świec 14 mm i uszczeltek. p 4367

Sypialnia polerowana jasna, luksusowe wykonanie, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6 — Magazyn Mebli. p4467
Sypialnia używana, stan dobry, oraz inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6 — Magazyn Mebli. p4469
Dom, domek kupisz — sprzedaż za pośrednictwem. Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8-220
Dzieła sztuki — przedmioty użytkowe sprzedaje — kupuje — przyjmuje Komis „Lamus”. Sieroca 5/6. p 4529
Niezawodne środki! Trucizna na szczyry Płyn p-w pluskwom Proszek a la DDT p-w rozbactwu Do nabycia w drogeriach i aptekach poleca „PODKOWA” — Wytwórnia Środków Chem. przeciw szkodnikom, Sp. z o. o., Poznań, ul. Dominikańska 7, tel. 11.05. p3808

Diatermia krótkofalowa, rok bud. 1944, do sprzedania, Oferty Głos Wlkp. nr 8-279. p4387
Kamienicę składami, wolnym mieszkaniem; wille dwumieszkańkowa ogrodem 2.000.000; dom ogrodem, wolnym mieszkaniem 900.000, — sprzeda Metelski, Św. Marcina 13. p4544
Piec gazowy, płytę marmurową, Dąbrowskiego 42 m. 4. 34044
Maszynny do liczenia, pisania, naprawiamy, przerabiamy pismo. Zakupujemy maszyny na części. Warsztaty Maszyn Biurowych W. Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p4559
Winda budowlaną sprzedam — Miyska 4 m. 6. 34243
Wilczki szczeniata sprzedam. Wejman, Kościelna 17, Poznań. 34188
Kraty do składu rozciągane tapio sprzedam. Prusa 18 — „Malina”. 34109
Sprzedam piec do centralnego ogrzewania, Dąbrowskiego 69, w podwórzu. 34286
Wóz ogrodowy (dokardy) na gumach, warsztat kolodziejsko-pojadniczy — Św. Wojciech nr 26/27. 34261

Sypialnia debową sprzedam — Półwiejska 33 m. 16. 34337
Łóżeczko dziecięce, pościela, sprzedam. Żydowska 2/3, m. 3. 34258
Większa ilość cebulek-tulipanów, sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 34259
Radio uniwersalne, 4 lampowe, okazynie. Marcin 22 nr. 11, od 18. 34262
Parcela 1800 metrów i masywne zabudowania, narożnik Daszyńskiego, tania, willa wypalona, przybudówki utrzymana, ogród 6000 metrów (Wilda), także na przemysł. Oferty Głos Wlkp. nr 34267.
Ciągarowy samochód Leyland 5-ton, na chodzie z wyposażeniem sprzedamy. Spółdzielnia rybacka „Ślawa”, Ślawa Śląska, pow. Głogów. 8-367
Sprzedam maszynę lokomobilę Wolf w dobrym stanie. Leszno, Królowej Jadwigi 10, tel. 429. 8-365
Wózek auto dobrym stanie — Focha 7/9. 34350
Niebywała okazja! Wiszące lampy alabastrowa (marmurowa) oraz żyrandol osiem świec. Zamysłowska, Fredry 3. 34349
Dom ogrodem, wolne mieszkanie. Dębica, Jesionowa 1 m. 1. 34222
Maszynę cholewkarską praworamienną „Singer”. Wiadomość: Górczyn, Logi 18a m. 2 (koło kościoła). 34223
Ford osobowy, stan dobry, sprzedam. Adres wskaże: ul. Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 34192
Hurtownie spożywcza na Dolnym Śląsku z towaram, taborem i mieszkaniem odstąpię. Oferty Głos Wielkop. nr 34193.

